

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Powszechna Wystawa Krajowa

Źródło:

Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za rok 1929. Poznań, 1930, strony 187-200

Rozdział udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

Bezsprzecznie najważniejszym wydarzeniem w okręgu Izby, jak w nie mniejszej mierze dla całej Polski, była w roku sprawozdawczym Powszechna Wystawa Krajowa. O pierwszych pracach organizacyjnych informowaliśmy w poprzednich naszych sprawozdaniach za lata ubiegłe, w sprawozdaniu zaś za rok 1929 możemy już z radością i dumą skonstatować, że to olbrzymie dzieło całego narodu, jakim była P. W. K., a do którego organizacji w znacznej mierze przyczyniliśmy się, znakomicie się udało pod każdym względem. Wystawa punktualnie na termin otwarcia (16. 5.) została całkowicie wykończona i cieszyła się znakomitą frekwencją; liczba zwiedzających osób do dnia zamknięcia t. j. 30. 9. wynosiła około 4,5 miliona, ku czemu znakomicie sprzyjała piękna pogoda, jaka podczas Wystawy począwszy od czerwca istniała. O szczegółach dotyczących Wystawy w sprawozdaniu niniejszem referować nie będziemy, wobec zadecydowania przez zarząd Wystawy wydania pamiątkowego wydawnictwa, bardzo obszernego, bo w 5 tomach in 4^o, które przekaze potomności całe doświadczenie nabyte przez organizatorów Wystawy i poinformuje o jej doniosłości z punktu widzenia gospodarczego, społeczno-kulturalnego i politycznego.

Na tem miejscu ograniczymy się do stwierdzenia jedynie naszej roli i działalności podczas Wystawy. Jak już zaznaczyliśmy w poprzednich sprawozdaniach, w zarządzie Wystawy, składającym się z 6 osób, z Izby zasiadali p. wiceprezes Izby i zarządu P. W. K. Robiński Stanisław, radca Izby i późniejszy prezes Samulski Seweryn i dyrektor Izby dr. Waschko Stanisław. Ponadto w Radzie Głównej zasiadał prezes Izby dr. Pernaczyński Stanisław i radca, późniejszy wiceprezes Izby, p. Otmianowski Kazimierz.

Izba zadeklarowała i wpłaciła gotówką na rzecz Wystawy jako subwencję 45 000 złotych w trzech ratach rocznych, oraz zgłosiła udział w funduszu gwarancyjnym jako pierwsza instytucja dla dania dobrego przykładu innym organizacjom w Polsce, ogromną jak na swój majątek i swój budżet kwotę zł 200 000, której na szczęście nie potrzebowała wpłacić.

Celem opanowania drożyzny podczas Wystawy, której tak się obawiano, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu już w październiku 1928 r. zamianowała Komisarza żywnościowego na czas P. W. K. w osobie radcy Izby p. Dyr. Sta-

niśława Maciejewskiego, który pracując przez dziesiątki lat w branży spożywczej zagranicą i w kraju, dostatecznego w niej nabrał doświadczenia, a dzięki swej energii dawał gwarancję, że włożone nań obowiązki spełni w zupełności. Do obowiązków tych należało w pierwszym rzędzie poczynienie kroków, celem zabezpieczenia miastu potrzebnych artykułów żywności na czas trwania P. W. K. oraz niedopuszczenie do jakichkolwiek nieuzasadnionych podwyżek cen artykułów spożywczych. Izba Przemysłowo-Handlowa ustanawiając Komisarza żywnościowego przewidywała również pewien kredyt do jego dyspozycji dla zapewnienia mu tej pomocy, któraby w pracach jego okazała się potrzebna, z czego jednakże nie miał powodu korzystać.

Komisarz żywnościowy rozwinął szeroką i żywą działalność. W pierwszym rzędzie odbył konferencję z przedstawicielami poszczególnych branż żywnościowych w kwestii aprowizacji miasta Poznania podczas Wystawy. W wyniku tych konferencji stwierdzono raz jeszcze, że niema obawy co do niewystarczającej podaży artykułów żywnościowych, wyrażono natomiast obawę co do opanowania drożyzny, która z miesiąca na miesiąc o pewien, choć nieznaczny procent, wzrastała. Komisarz żywnościowy stwierdził, że tak przemysł jak i handel spożywczy czyniły daleko idące przygotowania, celem sprostania wzmożonym wymagom rynku podczas P. W. K. Poza czynnikami faktycznymi, gwarantującymi wystarczającą aprowizację, chęć zysku zainteresowanych kół gospodarczych, które pragnęły w jaknajszerszej mierze wykorzystać pomyślną koniunkturę, stanowiła tę dalszą gwarancję dostatecznej aprowizacji. Jedynie pewne obawy nastroczała sprawa dowozu ryb, wczesnych jarzyn i owoców.

W kwestji żywności głównie chodzi o dostawę mąki i chleba; co do tych artykułów nie było można mieć żadnych obaw ze względu na bardzo dużą ilość wielkich młynów w Polsce Zachodniej, jak również wielkich piekarni mechanicznych, dla których zaopatrzenie choćby największej ilości przyjezdnych, było drobnostką. Ceny mąki i chleba były wyznaczane przez władze, wobec czego nie było możliwem podrożenie tego artykułu. Piekarnie poznańskie rozwijały dotychczas część tylko swojej zdolności produkcyjnej. W rezultacie po Wystawie piekarnie udowadniały, że podczas Wystawy poniosły straty z powodu wyjazdu dzieci z Poznania, którzy to konsumenci decydują o powodzeniu piekarni.

Ceny na mąkę i chleb przed Wystawą i w czasie Wystawy kształtowały się przeciętnie, jak następuje:

	Styczeń	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
Mąka żytnia .	45,—	41,—	54,—	52,—	50,—	48,—
Mąka pszenna	73,—	81,—	79,—	79,—	87,—	64,10
Chleb	0,42	0,44	0,40	0,40	0,44	0,42

Nieco gorzej przedstawiała się sprawa z ziemniakami. Niebawale wielkie mrozy ostatniej zimy przed Wystawą wpłynęły ujemnie na zakupcowane ziemniaki, które według zdania fachowców w 30% w niektórych majątkach zmarzły. Mimo to jednak, z powodu zazwyczaj nadmiernej ilości ziemniaków dla miejscowej konsumpcji, te 30% zmarzniętych nie mogło stanowić ubytku, któryby się dał odczuć, jedynie zmiana w jakości pozostałych ziemniaków mogłaby być nie-miłe odczuwana przez konsumentów, na co jednakże rady nie było. Z zagranicy świeżych młodych ziemniaków nie zamierzano sprowadzić, za to widoki w kraju na nowe ziemniaki były dobre, jakkolwiek ziemniaki te mogły się pojawić dopiero po pierwszych tygodniach Wystawy.

Przeciętna cena ziemniaków za 1 kg wynosiła: w styczniu 0,10, w maju 0,16, w czerwcu 0,14, w lipcu 0,23, w sierpniu 0,14, we wrześniu 0,11.

Dalszym podstawowym artykułem żywnościowym jest mięso; w tym względzie, z powodu nadmiaru produkcji w Polsce nie mogło być najmniejszej obawy o brak tego artykułu, a ilość tysięcy świń tygodniowo, potrzebna dla aprowizacji miasta Poznania podczas Wystawy, jest niezmierną. Co do cen rzeczoznawcy zapewnili, że nie mają żadnej uzasadnionej obawy, ażeby cena żywego towaru miała ulec wyższości, jedynie można było się spodziewać pewnej, najwyższej 15%-tovej zwwyżki cen lepszych gatunków mięsa, jak polędwica, rozbefy i sznycle cielece, które będą głównym przedmiotem zbytu. Z tego też powodu należało się spodziewać nadmiaru mięsa gatunków pośledniejszych.

Co do tłuszczów wieprzowych, to również żadna obawa nie zachodziła, ponieważ w owym czasie na rynku był ich nadmiar.

Ceny mięsa i tłuszczu (przeciętnie według miesięcy) były następujące:

	Styczeń	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
Mięso wołowe	3,30	3,27	3,00	3,50	3,40	3,40
Śtonina . . .	3,50	3,80	3,50	3,50	3,80	3,70
Smalec . . .	4,60	4,60	4,60	4,60	4,60	4,60
Tłuszcz import.	3,50	3,50	3,50	3,60	3,60	3,60

Na odośny apel Komisarza żywnościowego, aby rzeźnicy poczynili zapasy, szczególnie na pierwsze tygodnie Wystawy, oraz, aby dbali o jakość swych wyrobów, zapewniano go, że nagromadzone zostaną wielkie ilości towarów w chłodni miejskiej, a cech rzeźnicki podjął się dopilnowania jakości towaru, która winna była odpowiadać ustalonej renomie poznańskich wyrobów. Komisarz żywnościowy ustalił ponadto wspólnie z przedstawicielami rzeźników pewien stosunek cen mięsa do jego jakości, a więksi hurtownicy zobowiązali się zorganizować zakup lepszych części mięsa w odleglejszych stronach Województwa, w którym liczne linje kolejowe i autobusowe na to łatwo pozwalają, nie mówiąc już o samochodach, które każde większe przedsiębiorstwo rzeźnicze w Poznaniu posiada.

Nie mniej ważną była kwestja nabiału, zwłaszcza ze względu na spodziewane setki tysięcy młodzieży szkolnej. W toku obrad z przedstawicielami przemysłu mleczarskiego okazało się, że wszystkie większe mleczarnie poznańskie znacznie rozbudowały swoje urządzenia. Mleczarnia Miejska ponadto zakupiła jako fundusz żelazny wagon mleka kondensowanego, co okazało się zbędnem.

Jakkolwiek trzeba się było liczyć z dużym wzrostem spożycia w kawiarniach śmietany oraz maślanki, to jednak w tym względzie obaw nie było, dlatego, że gospodarstwa mleczne w Poznańskim wysoko stoją, a także z tego powodu, że i wiosna w roku 1929 zapowiadała się pomyślnie co do paszy zielonej, a nadto było dużo paszy wskutek namarznienia ziemniaków w kopcach.

Celem zapewnienia szybkości dostawy do Poznania, przeprowadził Komisarz żywnościowy pertraktacje z Dyрекcją Kolei, która zapewniła dowóz do Poznania w przeciągu 12 godzin każdej ilości mleka, zapotrzebowanej w nieprzewidzianych nagłych wypadkach. W rezultacie mleka było podczas Wystawy poddostatkiem, co należy przypisać także tej okoliczności, że Komisja cennikowa stale forytowała ceny mleka w stosunku do masła.

Poniżej podajemy ceny mleka przeciętnie według miesięcy:

	Styczeń	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
Mleko	0,39	0,34	0,40	0,40	0,40	0,41

O braku masła również nie mogło być mowy z powodu nadmiaru jego produkcji u nas.

Co do ceny masła, to jest ona ściśle zależna od ceny masła eksportowego. Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu podjął się w zupełności zabezpieczyć aprowizację miasta w masło po cenach notowań giełdy berlińskiej, mniej cło i koszty transportu. Odnosnie masła w handlu detalicznym uznano za konieczną ścisłą kontrolę nie tylko co do cen, ale i co do jakości masła ze względu na liczne wypadki fałszowania masła margaryną, zauważone na targach u kobiet wiejskich.

Co do jaj, to nie mogło być żadnych obaw, ani co do ich dostatecznej podaży ani co do ceny, ponieważ Poznańskie wywozi rocznie około 700 wagonów jaj pierwszorzędnej jakości, a kilkanaście wielkich przedsiębiorstw tej branży w Poznaniu i najbliższej okolicy dawało zupełną gwarancję zaspokojenia zapotrzebowania po cenach gospodarczo uzasadnionych. Ceny masła i jaj przed i po Wystawie kształtowały się, jak następuje:

	Styczeń	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
Masło deserowe za 1 kg	6,80	7,00	6,40	6,80	6,80	7,40
Jaja za sztukę	0,21	0,17	0,17,5	0,19	0,19	0,20

Co do ryb, to jakkolwiek konsumpcja ich w Polsce nie jest wielka, jednakże ze względu na duży napływ publiczności przyzwyczajonej do lepszego jedzenia, należało zapewnić się i co do tego artykułu. Cech rybacki w Poznaniu, który ma przywilej połowów w Warcie, nie mógł zagwarantować dostawy wystarczającej ilości ryb podczas Wystawy. Natomiast przygotowano odpowiednie baseny przechodnie dla ryb i zabezpieczono sobie dostawę ryb z innych dzielnic i z zagranicy, jednakowoż wszystkie te przygotowania okazały się zbyteczne, ponieważ nie było zupełnie braku ryb, miejscowa produkcja najzupełniej wystarczała.

Co do ryb szlachetniejszych gatunków, jak sandacze, turboty, sole itp. próbowano zapewnić sobie ich dostawę drogą otrzymania specjalnych kontyngentów na przywóz z Niemiec, na co jednak Rząd się nie zgodził; pozostała więc tylko Łotwa jako dostawczyni, jednak obeszło się i bez tego.

Podobnie pozostały bez pomyślnego rezultatu starania o specjalne kontyngenty owoców południowych i warzyw. Co do tych ostatnich, to jeden z większych majątków pod Poznaniem, posiadający duże ogrody warzywne, podjął się

znacznie je rozszerzyć i dostarczać towaru codziennie autodemobilem ciężarowym do restauracyj poznańskich. Niektórzy restauratorzy na własną rękę poczynili pewne przygotowania, zapewniając sobie nawet wyłączność dostaw z większych majątków.

Co do działalności restauracyj Komisarz żywnościowy również poczynił szereg przygotowań, w których pomocnym był mu Związek Restauratorów. Wspólnie z rzeczoznawcami poddano dokładnej analizie poszczególne pozycje kosztów produkcyjnych, wśród których poważną rolę odgrywają płace kuchmistrzów i kelnerów. W tym względzie pertraktacje pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami, w których Komisarz żywnościowy był superarbitrem, dały szczęśliwy rezultat, przyczem jednakże konieczną okazała się interwencja u inspektora pracy w kwestji przedłużenia czasu pracy. Mimo wszystko, należało się spodziewać, co też rzeczywiście nastąpiło, że ceny w restauracjach i kawiarniach podczas Wystawy ulegną pewnej nieznacznej zwwyżce, spowodowanej koniecznością amortyzacji jak i z powodu znacznych, nadzwyczajnych inwestycji poczynionych przez restauratorów, którzy z racji Wystawy zakupili zapasowe nakrycia, platerę, porcelanę i t. d., co wszystko po Wystawie było im niepotrzebne. Przewidywana i faktyczna podwyżka cen wynosiła ok. 15%. Celem stwierdzenia podstawowych cen ustalono ceny w restauracjach poszczególnych kategorii przed Wystawą, jak następuje:

1) w restauracjach t. zw. obywatelskich	za śniadanie	1,25 zł
	obiad	1,50 „
	kolację	2,20 „
	całodzienne utrzymanie	4,95 zł
2) w restauracjach pierwszorzędnych	za śniadanie	1,50 zł
	obiad	2,80 „
	kolację	3,00 „
	całodzienne utrzymanie	7,30 zł
3) w restauracjach luksusowych	za śniadanie	2,00 zł
	obiad	4,50 „
	kolację	6,00 „
	całodzienne utrzymanie	12,50 zł
4) w śniadalniach za porcję kawy lub herbaty z bułeczkami		1,20 zł.

Pozatem Komisarz żywnościowy w porozumieniu z przedstawicielami kawiarni poznańskich ustalił jako gospodarczo uzasadnione następujące ceny, które miały obowiązywać od 1 maja 1929 r. w pierwszorzędnych kawiarniach.

W godzinach bezkoncertowych:

za dużą kawę	0,65 zł
„ małą kawę	0,50 „
„ herbatę	0,50 „
„ ciastko	0,35 „

Podczas trwania koncertu:

za dużą kawę	0,75 zł
„ małą kawę	0,60 „
„ herbatę	0,60 „
„ ciastko	0,40 „

Ponieważ Komisarz żywnościowy Izby przemysłowo-handlowej nie był z mocy swego urzędu wyposażony w żadną władzę bezpośrednią, przeto otrzymał on ją pośrednio przez Urząd Wojewódzki, który wyraził gotowość pójścia jaknajdalej na rękę Komisarzowi żywnościowemu, w szczególności przyrzekł, w razie potrzeby, wykorzystać na jego życzenie wszystkie swoje uprawnienia i udzielić wszelkiej pomocy urzędowej przy rozwiązaniu spraw w których interwencja władzy państwowej byłaby konieczna lub pożądana.

Niezależnie od urzędu Komisarza żywnościowego, ustanowionego przez Izbę przemysłowo-handlową, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przydzieliło ze swej strony do spraw aprowizacyjnych na czas P. W. K. starostę powiatu wągrowieckiego Dr. Kazimierza Rościszewskiego, który jednakże nie ingerował ani razu, ponieważ nie zachodziła ku temu potrzeba. Ponadto reskryptem z dnia 30 kwietnia 1929 r. wydano zarządzenie przeciwko drożyznie i wyzyskowi przyjezdnych w związku z P. W. K. w Poznaniu. Celem zapobieżenia drożyznie i spekulacji na P. W. K. poleciło Ministerstwo Wojewodzie poznańskiemu użycie wszelkich przysługujących mu środków, któreby dawały gwarancję skutecznego powstrzymania nieuzasadnionej zwyczajki cen.

Odnośnie do cen chleba i mięsa miał Wojewoda polecenia zarządzić ich ustalenie zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 19. 7. 1928 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów i t. d. na podstawie ścisłej kalkulacji. Wyznaczone w ten sposób ceny miały być podane do publicznej wiadomości, — co się też stało — a władze miały przestrzegać, aby ceny były wywieszone na widocznym miejscu w każdym sklepie w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r. w sprawie obowiązku posiadaczy przedsiębiorstw sprzedazy ujawniania cen przedmiotów powszedniego użytku i t. d.

Co do cen posiłków w restauracjach, jadalniach, mleczarniach i t. p. dostał Wojewoda poznański polecenie ustalenia w porozumieniu z właścicielami tych przedsiębiorstw obowiązkowych godzin wydawania obiadów, t. zw. urzędowych, oraz ustalenia ich jakości i ich cen na podstawie ścisłej kalkulacji normalnej. Ustalone ceny miały być — i też były publicznie ogłoszone i uwidocznione w lokalach danych przedsiębiorstw. Restauratorów należało ostrzec, że próby przekraczania cen uznanych przez władze są szkodliwe i spekulacje na tem tle będą tłumione w drodze najsurowszych represyj, nie tylko na mocy ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, ale także na mocy innych ustaw i rozporządzeń np. sanitarnych, których przestrzegania będą władze administracji ogólnej z całą bezwzględnością wymagały. Również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło Wojewodzie poświęcenie bacznej uwagi sprawie zapewnienia dostatecznych zapasów żywności, przyczem Ministerstwo wyraziło gotowość w razie potrzeby przydziału mąki z rezerw państwowych oraz ułatwienia przywozu bydła rzeźnego po niższej cenie koleją.

Reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczy również cen pokoi w hotelach i t. p., o czem mowa w osobnym rozdziale.

Celem uchronienia cudzoziemców od wyzysku — na podstawie wspomnianego reskryptu Ministerstwa — zarządzono uświadamianie cudzoziemców drogą obwieszczeń w kilku językach o kursie złotego przy wymianie na inne waluty i o kursach innych walut w stosunku do złotego, co w szczególności obowiązywało wszystkie restauracje i jadalnie odnośnie do cenników — następnie o cenach artykułów pierwszej potrzeby, śniadań, obiadów i innych posiłków, wreszcie o adresach biur wzgl. miejscach przyjmujących zażalenia na wyzysk.

Obwieszczenia takie zostały rozplakatowane na dworcach kolejowych, w hotelach, restauracjach i t. p., były umieszczane w prasie miejscowej i w inny sposób podawane do publicznej wiadomości.

Województwo wydało zarządzenie, że każdy Komisarjat Policji Państwowej obowiązany jest przyjąć wniesioną ustnie lub pisemnie skargę na wyzysk, bez względu na to, czy wypadek zdarzył się w jego obwodzie, przyczem dopuszczalne było wnoszenie skarg w drodze telefonicznej. Każdemu zażaleniu musiał być niezwłocznie nadany dalszy bieg służbowy.

Nadto Ministerstwo zaleciło utworzenie w bardziej ruchliwych punktach specjalnych biur, obsadzonych wzgl. kierowanych przez odpowiednio wyszkolonych funkcjonariuszy Policji, w którychby każdy przyjezdny mógł otrzymać odpowiednie informacje i wskazówki, oraz wnieść zażalenie. Również zaleciło Ministerstwo odpowiednie rozszerzenie referatu karnego, aby represje karno-administracyjne następowały jak najszybciej.

Wreszcie wspomniany reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zawierał inne polecenia i wskazówki, w szczególności też co do unormowania cen różnych świadczeń i usług dla przyjezdnych, jak taksy dorożkarskiej i dla tragarzy, taryfy dla posłańców i przewodników.

Wojewoda poznański powołał do życia osobną komisję cen pokoi w hotelach oraz cen w restauracjach, śniadalniach i jadalniach na terenie miasta Poznania w czasie P. W. K.

Należy zauważyć, że gdy w pierwszych dniach Wystawy rzeczywiście tu i ówdzie stwierdzono próby wyzysku przez pobieranie nadmiernych cen, co niektóre odłamy prasy niepotrzebnie wyolbrzymiły, dotkliwą przez to Wystawie przynosząc szkodę, to jednakowoż usiłowania te zostały w zarodku zgniecione i już w kilka dni po otwarciu Wystawy wspomniana komisja cen pod przewodnictwem Komisarza żywnościowego Izby przemysłowo-handlowej odbyła posiedzenie, celem poddania rewizji kalkulacji cen w restauracjach i jadalniach. Dzięki odpowiednio przeprowadzonej akcji postawiono sprawę cen w ten sposób, że nie pozostawiała ona nic do życzenia.

Jako charakterystyczny fakt podkreślić należy kilkakrotne publiczne zażalenia ludzi złej woli, którzy podawali je, zgoła niezgodnie z prawdą, wywołując niepotrzebny niepokój.

Naogół restauratorzy i właściciele najrozmaitszych jadalni w Poznaniu nie byli zadowoleni z wyników Wystawy pod względem kasowym, czego głównym powodem jest fakt poczynienia drogich inwestycji w urządzeniach restauracyjnych, które nie przyniosły podobno należytego pokrycia.

Komisarz żywnościowy Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu na czas P. W. K. rozciągnął swoją działalność na wszystkie bez wyjątku lokale restauracyjne, kabarety, dancingi i t. d. Ponieważ tu i ówdzie podnoszono zastrzeżenia i zażalenia, Komisarz żywnościowy po przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń, stwierdził, że ceny w kabaretach poznańskich naogół nie uległy zwyżce, t. j., że obowiązują ceny z czasów przedwystawowych, a właściwie jeszcze z czasów

karnawałowych. Ponieważ kabaretów Poznań posiada i w normalnym czasie nadmiar, przeto konkurują one między sobą, a ceny właśnie dzięki tej konkurencji pozostają na poziomie gospodarczo uzasadnionym. Anonimowe zażalenia, które zgłoszono, odnosiły się jak stwierdzono do cen, których odpowiednie lokale żądają od gości przychodzących tylko na kawę, herbatę, czy też tylko na piwo. Rzecz oczywista, że przedsiębiorstwa kabaretowe, mając bardzo znaczne wydatki na orkiestrę, personel artystyczny i mając ruch zasadniczo jedynie nocą, muszą dla tych gości, którzy zamawiają tylko kawę, herbatę lub piwo, ceny za te artykuły tak określić, aby one odpowiadały kosztom prowadzenia przedsiębiorstwa. Pozatem należy stwierdzić, że każdy gość miał możliwość stwierdzenia przed wejściem do kabaretu cen od niego żądanych.

Należy zauważyć, że zarówno na mieście, jak i na terenie Wystawy znajdowały się lokale, które umożliwiały najuboższym nawet gościom zaopatrzenie się w żywność stosownie do ich możliwości finansowych.

Z powyższego przeglądu akcji czynników rządowych i samorządowych w czasie P. W. K. należy stwierdzić, że dała ona pożądane wyniki, w szczególności na polu utrzymania cen na gospodarczo uzasadnionym poziomie, co zaś do należytego zaopatrzenia miasta w żywność, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pod tym względem żadnych trudności nie będzie. Szczególnie co do ustanowienia przez Izbę przemysłowo-handlową honorowego urzędu Komisarza żywnościowego na czas P. W. K. stwierdzić należy, że posunięcie to było bardzo szczęśliwe i celowe, gdyż Komisarz żywnościowy, któremu za działalność jego należy się całkowite uznanie, rozwijał stale żywą działalność, czuwając z jednej strony nad cenami, celem niedopuszczenia do wyzysku gości wystawowych i mieszkańców miasta Poznania, z drugiej zaś chroniąc bezstronnie kupiectwo przeciwko nieuzasadnionej ingerencji władz.

Ponieważ Izby przemysłowo-handlowe nie zdecydowały się na wzięcie udziału w P. W. K., Izba poznańska uważając, że na Wystawie nie powinno braknąć instytucji samorządu gospodarczego świeżo w całej Polsce zaprowadzonego, zdecydowała się sama wziąć udział w Wystawie, jakkolwiek ze znacznymi dla siebie kosztami, bo metraż, urządzenie stoiska i ekspozyty kosztowały Izbę przeszło 8000 zł — wynajmując w tym celu narożnikowy pawilonik u wstępu t. zw. ulicy handlowej, umieszczając nad nim dużych rozmiarów napis w czterech językach, polskim, francuskim, angielskim i nie-

mieckim. W stoisku Izby, wynoszącym 55 m² gustownie urządzonym, pomieszczono, co następuje:

model gmachu W. S. H. w Poznaniu, plany sytuacyjne gmachu W. S. H. w Poznaniu, plan sytuacyjny gmachu Liceum Handlowego, fotografie zakładów przemysłowych i handlowych, mapy zakładów użyteczności publicznej w okręgu Izby, eksportu masła z okręgu Izby, przemysłu mineralnego, metalowego, drzewnego, chemicznego, papierniczego i poligraficznego, skórzanego, spożywczego gorzelni, młynów, rektyfikacji spirytusu, fabryk wódek i likierów, fabryk win musujących, fabryk win owocowych i fabryk octu, cukrowni, fabryk czekolady, fabryk konserw owocowych w okręgu Izby, mapę okręgu Izby z podziałem na obwody wyborcze, mapę Rzeczypospolitej Polskiej z podziałem na okręgi Izby Przemysłowo-Handlowych, albumy fotograficzne III konkursu dekoracyjnego okien wystawowych oraz wydawnictwa Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu i Izby.

Celem informowania publiczności, zwłaszcza zagranicznej, urzędował w pawilonie Izby przed południem i po południu referent handlowy Izby, władający kilku językami, który miał połączenie telefoniczne z Izbą, w celu otrzymywania w krótkiej drodze tych informacji z biura, których na miejscu nie był w stanie udzielić.

Przy tej sposobności Izba propagowała również wydawnictwo Podręcznej Encyklopedji Handlowej.

Na skutek liczego przyjazdu gości z zagranicy, których liczbę obliczono na około 300 tysięcy osób, Izba przemysłowo-handlowa była zmuszona przyjmować różne wycieczki i urządzić z nimi konferencje na temat rozwoju stosunków handlowych z poszczególnymi państwami. W ten sposób przyjęto następujące wycieczki zagraniczne: przemysłowców niemieckich, misji francuskiej pod przewodnictwem Ambasadora Noulensa, kupców wrocławskich, dziennikarzy niemieckich, chóru czeskiego z Pragi, Izby przemysłowo-handlowej z Rumunii, kupców z Lyonu, wycieczkę łotewską, grecką i inne.

Pozatem przyjmowano attachés handlowych poselstw zagranicznych w Warszawie, Ministra Przemysłu i Handlu oraz cały szereg wycieczek krajowych jak i Centralnej Komisji Przywozowej, delegacji zjazdu Związku Izb, kolejarzy i t. d.

Ogólny koszt wydatków reprezentacyjnych z tego tytułu wyniósł zł 39 825,00, nie licząc innych wydatków, jak bardzo częste stawianie samochodu Izby do dyspozycji wysokich osobistości i wycieczek nawet na dalsze tury, jak do Gdańska i Gdyni, co spowodowało bardzo wysokie obciążenie kosztów samochodu w roku sprawozdawczym.

Z pośród ogromnej liczby kongresów i zjazdów, jakie się w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej odbyły, nieco miejsca poświęcić należy zorganizowaniu przez Izbę poznańską, — działającą w imieniu Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, — międzypaństwowemu kongresowi Izb przemysłowo-handlowych.

W dniach 25 i 26 sierpnia r. b. odbył się w Poznaniu Zjazd Izb przemysłowo-handlowych Czechosłowacji, Grecji, Jugosławji, Rumunji i Turcji. Poza tem były zaproszone Izby przemysłowo-handlowe Austrii, Węgier i Bułgarji. Zjazd zgromadził około 160 uczestników. Obrady odbywały się w salach Uniwersytetu. W pierwszym dniu odbyło się plenarne zebranie, na którem przewodnictwo oddano jednomyślnie w ręce pp. Grossmanna Arnosta, Prezydenta Izby przemysłowo-handlowej w Pradze i Dr. Tadeusza Drzażdżyńskiego — wiceprezesa Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu jako przedstawiciela Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej. Po przywitaniu obecnych przez Dr. Drzażdżyńskiego i zagajeniu zebrania plenarnego, przemawiali pp. Dyrektor Departamentu Inż. Julian Dąbrowski — jako Delegat p. Ministra Przemysłu i Handlu — i p. Minister Dr. Karol Bertoni — jako delegat p. Ministra Spraw Zagranicznych, następnie Prezydent Ratajski imieniem Miasta i Powszechnej Wystawy Krajowej, poczem przemawiali kolejno imieniem Czechosłowacji Prezydent Grossmann, który w swem przemówieniu podkreślił serdeczne węzły, łączące Izby przemysłowo-handlowe Polski i Czechosłowacji, w szczególności też Izbę przemysłowo-handlową w Poznaniu i w uznaniu jej zasług wręczył p. Dr. Drzażdżyńskiemu od Izby przemysłowo-handlowej w Pradze dla Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu złoty medal. Następnie przemawiali w imieniu Grecji Prezes Polsko-Greckiej Izby Handlowej w Atenach p. Stamatopoulos, w imieniu Jugosławji Radca Kostić, imieniem Rumunji Dr. Iliesco — Dyrektor w Ministerstwie Finansów — imieniem Turcji p. Dżemal Bey — Generalny Sekretarz Izby Handlowej w Istantule. Po krótkiej przerwie, zarządzonej po wymienionych przemówieniach, na otwartem na nowo posiedzeniu, Dyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, p. Wartalski, wygłosił obszerny referat na temat stosunków handlowych, łączących państwa Europy środkowej i południowej i międzynarodowych zagadnień gospodarczych, poczem Dyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, p. Dr. Waschko, wygłosił referat na temat potrzeby utworzenia porozumienia Izb przemysłowo-handlowych państw Europy

środkowej i południowej, żyjących w mniejwięcej podobnych warunkach gospodarczych, celem skoordynowania swych wystąpień i obrony swych interesów na gruncie międzynarodowym, jak również celem rozwoju stosunków handlowych pomiędzy poszczególnymi krajami. Przedłożony przez referenta projekt porozumienia był przedmiotem dłuższego przemówienia Generalnego Sekretarza Izby Handlowej w Pradze Dr. Samka, który podkreślał potrzebę utworzenia Porozumienia i jaknajwydatniejszej realnej współpracy. Projekt Dr. Waschko będzie przedmiotem uchwał poszczególnych Związków Izb przemysłowo-handlowych, które po poddaniu go obradom w swoim łonie, zadecydują o utworzeniu proponowanego porozumienia.

Po zebraniu plenarnem Związek Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej podejmował swych gości śniadaniem w Centralnej Restauracji P. W. K. Na śniadaniu przedstawiciele poszczególnych państw wygłosili okolicznościowe przemówienia. Po śniadaniu odbyło się wspólne zwiędzanie P. W. K., poczem wieczorem goście przypatrywali się spalaniu wspaniałych ogni sztucznych na arenie P. W. K., które zostały urządzone na ich cześć ze specjalnym programem, w obecności niebywałych tłumów publiczności.

Następnie uczestników Kongresu podejmował na raucie w Ratuszu p. Prezydent miasta Poznania.

W drugim dniu, t. j. 26 sierpnia odbyły się posiedzenia komisji polsko-czeskosłowackiej, polsko-greckiej, polsko-jugosłowiańskiej, polsko-rumuńskiej i polsko-tureckiej. Szczególnie licznie obsadzoną była komisja polsko-czeska, której przewodnictwo objęli Prezydent Grossmann i wice-prezydent Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie p. Chajes. Na posiedzeniu tem referat o polsko-czeskich stosunkach gospodarczych wygłosił p. Dr. Opuszyński — wicedyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Bielsku. Uczestnicy ze strony polskiej i czeskiej zgłosili szereg wniosków, przyjętych przez komisję, a dot. formy współpracy oraz sposobów rozwoju i utrwalenia wzajemnych stosunków gospodarczych. Ośrodkiem obrad był zgłoszony na plenum projekt Dr. Waschki. Po długiej dyskusji komisja polsko-czeska uchwaliła rezolucję, uznającą za celowe utworzenie proponowanego porozumienia, a dla współpracy pomiędzy Polską a Czechosłowacją przyjęła pewną specjalną formę.

Dalsze komisje były nieco słabiej reprezentowane. Po wygłoszeniu referatów: w komisji polsko-jugosłowiańskiej przez p. Dyrektora Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu Dra Diettricha, w komisji polsko-rumuńskiej przez p. Dy-

rektora Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi Inż. Bajera, w komisji polsko-tureckiej przez p. Inż. Rojewskiego, Dyrektora Izby handlowej w Katowicach, oraz w komisji polsko-greckiej przez p. mgr. Taubenfelda z Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, nastąpiła obszerna wymiana zdań, poczem zgłoszono szereg wniosków, mających na celu utrwalenie i ożywienie już istniejących stosunków gospodarczych, rozwój i ściśnienie współpracy odnośnych organizacji gospodarczych oraz usunięcie przeszkód, stojących jeszcze na jej drodze.

Co do wpływu Powszechnej Wystawy Krajowej na nasze życie gospodarcze, to fragmentarycznie traktujemy o tem w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu w części drugiej niniejszego sprawozdania (gospodarczej), poza tem zaś właściwe skutki niewątpliwie dopiero w przyszłości będzie można zaobserwować, o czem niewątpliwie zapowiedziane obszerne wydawnictwo pamiątkowe P. W. K. szerzej traktować będzie.

Za zasługi poniesione około organizacji Powszechnej Wystawy Krajowej Izba otrzymała dyplom zasługi, a organizatorowie Wystawy wysokie odznaczenia rządowe.

